

Sygn. akt II Ka 698/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 12 maja 2016 r.**

Sąd Okręgowy w Rzeszowie Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Tomasz Wojciechowski

Sędziowie: SSO Mariusz Sztorc (spr.)

SSO Grażyna Artymiak

Protokolant: Katarzyna Babiarcz

przy udziale prokuratora Prokuratury Rejonowej w Rzeszowie - Adama Poskart oraz oskarżycieli posiłkowych S. T. i A. C.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 12 maja 2016 r.

sprawy oskarżonego **P. C.**

o przestępstwo z art. 224 § 2 kk

oskarżonego **T. L.** o przestępstwo z art. 226 § 2 kk, art. 224 § 2 kk

oskarżonej **D. L.** o przestępstwo z art. 222 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonych i obrońcę oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego w Rzeszowie

z dnia 12 października 2015 r., sygnatura akt X K 1106/14

I. **utrzymuje** w mocy zaskarżony wyrok,

II. **zwalnia** oskarżonych P. C., D. L. oraz T. L. od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze,

III. **zasądza** od Skarbu Państwa na rzecz adw. P. G. – Kancelaria Adwokacka w R. kwotę (...),80 (jeden tysiąc pięćset czterdzieści dziewięć 80/100) zł tytułem udzielenia nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu każdemu z oskarżonych w postępowaniu odwoławczym.

SSO Mariusz Sztorc SSO Tomasz Wojciechowski SSO Grażyna Artymiak

II Ka 698/15

## UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Rzeszowie z dnia 12 października 2015 r., sygn. akt. X K 1106/14:

Oskarżony **P. C.** został uznany winnym tego, że w dniu 21 maja 2012 r. w miejscowości S. woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z T. L., zmuszali umundurowanego funkcjonariusza Policji w osobie mł. asp. S. T.

do zaniechania prawnej czynności służbowej polegające na zatrzymaniu D. L. w ten sposób, że stosując przemoc odciągnęli wymienioną od interweniującego Policjanta, tj. przestępstwa z art. 224 § 2 kk.

Za czyn ten Sąd Rejonowy skazał oskarżonego na karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności. Na podstawie art. 69 § 1 i § 2 i art. 70 § 1 pkt 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk warunkowo zawiesił oskarżonemu P. C. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres próby 2 (dwóch) lat. Na podstawie art. 627 kpk zasądził od oskarżonego P. C. na rzecz Skarbu Państwa częściowe koszty sądowe w kwocie 200 złotych (dwieście złotych).

Oskarżony **T. L.** został uznany winnym tego, że w dniu 21 maja 2012 r. w miejscowości S. woj. (...) używając słów powszechnie uznawanych za obelżywe znieważył umundurowanego funkcjonariusza Policji mł. asp. S. T. i nieumundurowanego funkcjonariusza Policji mł. asp. A. C., podczas i w związku z wykonywaniem przez nich obowiązków służbowych oraz działając wspólnie i w porozumieniu z P. C., zmuszał umundurowanego funkcjonariusza Policji w osobie mł. asp. S. T. do zaniechania prawnej czynności służbowej polegającej na zatrzymaniu D. L., w ten sposób, że stosując przemoc odciągnęli wymienioną od interweniującego policjanta, czym umożliwili jej ucieczkę, tj. występku z art. 226 § 1 kk w zw. z art. 224 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Za czyn ten na podstawie art. 224 § 2 kk w zw. z art. 11 § 3 kk Sąd Rejonowy skazał oskarżonego na karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności. Na podstawie art. 69 § 1 i § 2 i art. 70 § 2 kk w zw. z art. 4 § 1 kk warunkowo zawiesił oskarżonemu T. L. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres próby 3 (trzech) lat. Na podstawie art. 63 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu T. L. okres zatrzymania od dnia 21.05.2012 r. godz. 14.00 do dnia 22.05.2012 r. godz. 11.30. Na podstawie art. 73 § 2 kk w zw. z art. 4 § 1 kk w okresie próby oddał oskarżonego T. L. pod dozór kuratora sądowego. Na podstawie art. 72 § 1 pkt 2 kk w zw. z art. 4 § 1 kk zobowiązał oskarżonego T. L. do pisemnego przeproszenia pokrzywdzonych S. T. i A. C. w okresie 1 miesiąca od uprawomocnienia się wyroku. Na podstawie art. 627 kpk zasądził od oskarżonego T. L. na rzecz Skarbu Państwa częściowe koszty sądowe w kwocie 200 złotych (dwieście złotych).

Wobec **D. L.** oskarżonej o to, że w dniu 21 maja 2012 r. w miejscowości S. woj. (...) naruszyła nietykalność cielesną umundurowanego funkcjonariusza Policji w osobie mł. asp. S. T. poprzez zadawanie uderzeń w klatkę piersiową, szarpanie za mundur podczas i w związku z wykonywaniem przez niego obowiązków służbowych tj. legitymowania i zatrzymania D. L., tj o czyn z art. 222 § 1 kk, na podstawie art. 66 § 1 i 2 kk w zw. z art. 67 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk Sąd Rejonowy umorzył warunkowo postępowanie karne na okres próby 2 (dwóch) lat. Na podstawie art. 67 § 3 kk w zw. z art. 72 § 1 pkt 2 kk w zw. z art. 4 § 1 kk zobowiązał oskarżoną D. L. do pisemnego przeproszenia pokrzywdzonego S. T. w okresie 1 miesiąca od uprawomocnienia się wyroku. Na podstawie art. 629 kpk w zw. z art. 627 kpk zasądził od oskarżonej D. L. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 200 zł (dwieście złotych).

Apelację od powyższego wyroku złożył obrońca oskarżonych, a także osobiście oskarżeni P. C., T. L. i D. L..

Obrońca oskarżonych zaskarżył wskazany wyrok w całości. Na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 2 k.p.k. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, tj.

**a) naruszenie przepisu art. 5 § 2 kpk** poprzez przyjęcie w wyniku błędnych ustaleń faktycznych, wersji przebiegu wydarzeń niekorzystnej dla oskarżonych, w sytuacji gdy przeprowadzone w sprawie dowody nie obaliły w sposób pewny i bezsporny domniemania niewinności przysługującego oskarżonym, i dawały one podstawę do przyjęcia innej wersji - korzystnej, zgodnie z którą oskarżeni nie dopuścili się zarzucanego im czynu,

**b) naruszenie przepisu art. 7 kpk** poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób dowolny, wbrew zasadom logiki i prawidłowego rozumowania, wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego tj. bezzasadne uznanie za wiarygodne zeznań pokrzywdzonych, w sytuacji gdy pierwsze zeznania pokrzywdzonych złożone w postępowaniu przygotowawczym w dniu 21.05.2012 r. (k.9 oraz k 13 - 14) cechuje nienaturalna i niemożliwa do osiągnięcia we właściwych warunkach przesłuchania zbieżność. Zwrócić bowiem należy uwagę na fakt, iż zeznania te są niemalże identyczne, pokrzywdzeni posługują się w ich treści takimi samymi sformułowaniami, zestawionymi w identycznych bądź bardzo zbliżonych konfiguracjach. Pierwsze części zeznań pokrzywdzonych we wskazanych wyżej protokołach

(pierwsze 7 zdań) wręcz niczym się nie różnią. Powyższe okoliczności zgodnie z zasadami logiki, wiedzy oraz doświadczenia życiowego nasuwają podejrzenie, iż w trakcie składania przez pokrzywdzonych zeznań nie zostały zachowane podstawowe reguły prawidłowego przesłuchania świadka, co niewątpliwie wpłynęło na treść tych zeznań, a to z kolei nakazuje podchodzić do treści tych relacji z dużą ostrożnością. W związku z powyższym zeznania pokrzywdzonych nie zasługują na przyznanie im waloru wiarygodności, zwłaszcza, że w kolejnych ich zeznaniach ujawniają się sprzeczności, cechuje je brak spójności i konsekwencji.

Bezzasadne uznanie za wiarygodne zeznań pokrzywdzonych, w sytuacji gdy ich treść wykazuje sprzeczność z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Pokrzywdzeni podawali, iż D. L. miała zaatakować S. T., i zanim on zareagował, zdążyła zadać mu 9-10 ciosów w klatkę piersiową, oraz złapała go oburącz za szyję i zaczęła dusić. Jest to o tyle nielogiczne, że przecież takie zachowanie oskarżonej wymagało dłuższego czasu, zaś oczywistym jest, że wyszkolony i doświadczony funkcjonariusz Policji zareagowałby od razu, po pierwszym ciosie w klatkę piersiową i nie pozwolił na kontynuowanie rzekomego ataku i duszenie go. Tym bardziej nie powinna na to pozwolić funkcjonariuszka policji stojąca obok i nie zajmująca się innymi czynnościami. Zaskakująca jest w tej sytuacji jej bezczynność.

Bezzasadne uznanie za wiarygodne zeznań pokrzywdzonych odnośnie zachowania oskarżonych T. L. i P. C. w trakcie rozpatrywanego zdarzenia, w sytuacji gdy wykazują one liczne sprzeczności, a także brak konsekwencji i logiki. Po pierwsze pokrzywdzeni w identyczny, wręcz nienaturalny sposób w pierwszych zeznaniach zrelacjonowali treść rzekomych znieważających wypowiedzi T. L. - już ta okoliczność poddaje pod wątpliwość wiarygodność pokrzywdzonych. Ponadto ich zeznania w tym zakresie są sprzeczne z relacją oskarżonych, którą wbrew twierdzeniom Sądu I instancji, nie należy dyskwalifikować jako wiarygodnej podstawy do poczynienia w sprawie ustaleń faktycznych. Co więcej, zeznania pokrzywdzonych pozostają w sprzeczności z relacją jedyne go naocznego świadka zdarzenia tj. Pani J. P.. Wprawdzie sam oskarżony przyznał, iż w sposób bardzo emocjonalny nakazał funkcjonariuszowi S. T. opuszczenie posesji, ale uczynił to w odpowiedzi na agresywne i wyzywające zachowanie pokrzywdzonego w stosunku do jego matki, a także w stosunku do niego samego. Jako niewiarygodna jawi się również relacja pokrzywdzonych odnośnie zachowania oskarżonego P. C.. W tym miejscu po raz kolejny należy przywołać nienaturalną, wręcz identyczną treść pierwszych zeznań pokrzywdzonych, oraz liczne sprzeczności ujawniające się w kolejnych ich zeznaniach. Pokrzywdzeni nie byli konsekwentni co do tego czy P. C. wszedł pomiędzy funkcjonariusza S. T. a D. L., czy może odciągał ją za rękę w kierunku domu. Co więcej w jednych zeznaniach twierdzą, że to T. L. odciągał matkę za rękę, zaś P. C. wszedł pomiędzy nią a pokrzywdzonego, innym razem natomiast twierdzą, że było zupełnie odwrotnie.

Bezzasadne pozbawienie waloru wiarygodności wyjaśnień oskarżonych, stanowczo zaprzeczających używaniu siły fizycznej wobec pokrzywdzonych, przemocy lub groźby bezprawnej w celu wywarcia wpływu na czynności służbowe funkcjonariuszy Policji, pomimo tego, iż były one spójne, logiczne oraz konsekwentnie podtrzymywane w toku całego procesu, jak również znalazły one potwierdzenie w zeznaniach jedyne go naocznego świadka zdarzenia J. P.. Dodatkowo oskarżeni konsekwentnie podtrzymywali, że to oni czują się pokrzywdzonymi przez nieprawidłowe działania funkcjonariuszy Policji. O wiarygodności tych twierdzeń świadczy chociażby fakt, że przecież w trakcie samego zdarzenia oskarżeni ze strachu przed funkcjonariuszami uciekli do domu i sami zaalarmowali Policję prosząc o interwencję i udzielenie pomocy. Logicznym wydaje się w tej sytuacji, że gdyby oskarżeni sami byli sprawcami przestępstwa dokonanego na funkcjonariuszach Policji, to na pewno nie wzywali by na miejsce kolejnego patrolu. Dodatkowo niezwłocznie po zdarzeniu sami zainicjowali postępowanie przygotowawcze przeciwko funkcjonariuszom Policji, wskazując konsekwentnie na przekroczenie przez nich uprawnień podczas wykonywania czynności służbowych. Ta okoliczność jest o tyle istotna, że również rzutuje na wiarygodność pokrzywdzonych, albowiem ich działania w tej sprawie, jak również niewątpliwie treść ich zeznań, od samego początku mogła być w związku z tym (z czystej obawy) nastawiona na przedstawienie siebie w jak najlepszym świetle, uwypuklenie niewłaściwego zachowania oskarżonych i uchronienie w ten sposób siebie przed ewentualną odpowiedzialnością karną (w obliczu toczącego się wówczas postępowania). Bezzasadne uznanie za wiarygodne zeznań świadków B. B. oraz Ł. P., w sytuacji gdy ze zgromadzonego materiału w sprawie wynika, iż osoby te są skonfliktowane z oskarżonymi, co nasuwa podejrzenie, że mogły być zainteresowane niekorzystnym dla nich rozstrzygnięciem w sprawie. Świadczy o tym chociażby fakt, że sam Ł. P. zaangażował się w proces gromadzenia materiału dowodowego w sprawie (mającego

świadczyć na niekorzyść oskarżonych i podważyć wiarygodność jedyne go naoczne go świadka zdarzenia), poprzez wykonanie, na prośbę pokrzywdzonej A. C., z terenu swej posesji, zdjęć obrazujących roślinność oddzielającą działkę oskarżonych, i mającą rzekomo zasłaniać widoczność świadkowi J. P.. W tym miejscu zauważyć należy, że prawdziwość tych zdjęć była kwestionowana przez samych oskarżonych, którzy przedstawili Sądowi własne zdjęcia, obrazujące zarówno tą roślinność jak i balkon, na którym znajdowała się J. P. podczas zajścia. Wynika z nich, że z łatwością mogła zaobserwować całe zdarzenie, albowiem balkon znajduje się na wysokości, do której roślinność oddzielająca obie działki już nie sięga. Dodatkowo zauważyć należy, że wskazani świadkowie w treści swych zeznań w zaskakujący sposób skupiają się na tym aby podważyć wiarygodność J. P., jako jedyne go naoczne go świadka zdarzenia. W związku z powyższym nie zasługują również na wiarę ich twierdzenia jakoby oskarżona miała namawiać J. P. do składania korzystnych dla oskarżonych zeznań.

Bezasadne pozbawienie waloru wiarygodności zeznań świadka J. P., w sytuacji gdy w sposób spójny i logiczny zrelacjonowała przed Sądem przebieg zdarzenia, które z łatwością mogła zaobserwować z balkonu swego domu, znajdującego się w bezpośrednim sąsiedztwie domu oskarżonych. Wskazują na to zdjęcia przedstawione przez samych oskarżonych wykonane z ich posesji, z miejsca w którym doszło do rozpatrywanego w sprawie zdarzenia.

Błędną ocenę dowodu z dokumentu w postaci opinii biegłego z zakresu chirurgii W. S. stwierdzającej obrażenia ciała doznane przez pokrzywdzonego S. T., i bezasadne oparcie na niej ustaleń faktycznych w tym zakresie. Zauważyć należy, że brak jest jakiegokolwiek dokumentacji medycznej potwierdzającej doznanie obrażeń ciała przez pokrzywdzonego. Ze wskazanej opinii wynika, że pokrzywdzony nie korzystał po tym zdarzeniu z pomocy lekarskiej, zatem jedynym źródłem informacji dla biegłego był wywiad z pacjentem. Biegły więc przy wydawaniu opinii oparł się jedynie na tym co zrelacjonował sam S. T., zaś jego twierdzenia jak to zostało wyżej wskazane nie zasługują na wiarę. Ty samym również sama opinia biegłego nie może stanowić wiarygodnej podstawy do poczynienia w sprawie ustaleń faktycznych.

c) **naruszenie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k.** poprzez pominięcie przy ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, istotnych okoliczności wynikających z przeprowadzonych przez Sąd na rozprawie głównej dowodów, uznanych przez Sąd za wiarygodne, a mianowicie:

okoliczności, że sami pokrzywdzeni wykonywali w niniejszej sprawie w toku postępowania przygotowawczego czynności służbowe, takie jak chociażby doręczenie wezwania na przesłuchanie przez A. C. P. C.. Powyższe nasuwa poważne podejrzenie co do prawidłowości przeprowadzenia w toku postępowania przygotowawczego czynności dowodowych, albowiem sami pokrzywdzeni mogli mieć realny wpływ na sposób gromadzenia materiału dowodowego oraz jego jakość, zaś oczywistym jest, iż nie można od strony oczekiwać obiektywnego podejścia do sprawy.

Okoliczności wynikających z treści protokołów zatrzymania **D. L.** oraz **T. L.**, a także protokołu przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie od S. T., tj. czasu przeprowadzenia tych czynności - S. T. miał być wedle treści protokołu przesłuchiwany w charakterze zawiadamiającego od godziny 14:30 do godziny 15:45, natomiast wedle zapisów z protokołów zatrzymania D. L. i T. L. sporządzonych przez samego S. T. miał on dokonać tych czynności kolejno, jedna po drugiej od godziny 14:15 do 14:35 (k.4 - protokół zatrzymania D. L.) oraz od godziny 14:40 do 15:15 (k. 6 - protokół zatrzymania T. L.). Nasuwa się więc zasadnicze pytanie o prawidłowość dokonania tych czynności procesowych? Nie jest bowiem możliwe aby pokrzywdzony w czasie kiedy sam wykonywał czynności zatrzymania i sporządzania protokołów zatrzymania składał jednocześnie zeznania w charakterze zawiadamiającego o przestępstwie

Na podstawie **art. 427 § 1 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 3 k.p.k.** zaskarżonemu wyrokowi zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

błędne ustalenie przebiegu rozpatrywanego w sprawie zdarzenia tj. błędnego przyjęcia, że oskarżeni dopuścili się zarzucanych im czynów, w sytuacji gdy ze zgromadzonych w sprawie dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, nie ma możliwości poczynienia tak niekorzystnych dla oskarżonych ustaleń, a wręcz przy prawidłowym kierowaniu się nadrzędnymi zasadami procesu karnego - zasadą prawdy materialnej, oraz zasadą domniemania niewinności, należało przyjąć

brak sprawstwa po stronie oskarżonych. Niniejsze uchybienie jest oczywistą konsekwencją naruszenia przepisów postępowania, o których mowa wyżej.

Błędnego ustalenia, iż **D. L.** działała z zamiarem bezpośrednim naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariusza Policji, w sytuacji gdy w świetle zgromadzonego materiału dowodowego brak jest możliwości poczynienia w sprawie tak niekorzystnych dla oskarżonej ustaleń. Zauważyć należy, że sama **D. L.** konsekwentnie podtrzymywała w toku całego procesu, że chciała jedynie zademonstrować pokrzywdzonemu jak wyglądało agresywne zachowanie byłej lokatorki. Podkreślała także, że sam funkcjonariusz Policji poprosił o zademonstrowanie tego zachowania. S. T. zresztą tę okoliczność przyznał w treści swych zeznań.

Błędne ustalenie, że **P. C.** i **T. L.** stosowali przemoc w celu zmuszenia funkcjonariusza policji do zaniechania czynności służbowej, w sytuacji gdy w świetle zgromadzonego materiału dowodowego brak jest możliwości poczynienia takich ustaleń.

Wskazując na powyższe zarzuty, na podstawie **art. 427 § 1 k.p.k. w zw. z art. 437 § 2 k.p.k.** obrońca oskarżonych wniósł o:

a) zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uniewinnienie oskarżonych D. (...), T. L. oraz P. C. od zarzucanych im czynów, ewentualnie w razie stwierdzenia przez Sąd II instancji, iż zebrane w sprawie dowody nie pozwalają na zmianę zaskarżonego orzeczenia, wniósł o:

b) uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Ponadto wniósł o zasądzenie na rzecz obrońcy kosztów pomocy prawnej udzielonej wszystkim oskarżonym z urzędu, za postępowanie przed Sądem I oraz II instancji, oraz oświadczył jednocześnie, iż nie zostały one uiszczone w całości ani w części.

Oskarżona **D. L.** zaskarżyła wyrok w całości, zarzucając mu:

a) obrazę przepisów postępowania, a w szczególności **art. 4 kpk, art. 5 kpk § 2 kpk, art. 7 kpk, art. 172 kpk, art. 424 § 1 kpk**, które miały wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia a mianowicie art.7 kpk poprzez dokonanie przez Sąd dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów, a także ocenianie dowodów wbrew zasadom prawidłowego rozumowania oraz wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego w szczególności poprzez:

- danie wiary zeznaniom S. T. i A. C., które to złożone w postępowaniu przygotowawczym są na tyle zbieżne, że uzasadnione jest przypuszczenie, iż zostały one złożone z naruszeniem wysłowionej w **art. 171 § 1 kpk** dyrektywy nakazującej umożliwienie swobodnego wypowiedzenia się, natomiast składane w dalszym toku postępowania są niespójne, nielogiczne oraz wzajemnie się wykluczają,

- nie danie wiary wyjaśnieniom oskarżonych, mimo iż są one wiarygodne, spójne, racjonalne oraz logiczne i wzajemnie się uzupełniają tworząc rzeczywisty obraz przebiegu zdarzenia.

b) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mających wpływ na treść orzeczenia, a będący wynikiem dokonania błędnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności polegający na błędnym (niezgodnym z rzeczywistością) ustaleniem przebiegu zdarzenia,

c) obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie **art. 4 kpk**, gdyż organy prowadzące postępowanie karne są obowiązane badać oraz uwzględniać okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, a organ I instancji pominął całkowicie okoliczności przemawiające na korzyść oskarżonej.

d) obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie **art. 5 § 2 kpk**, gdyż niedające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego, a Sąd I instancji pomimo wielu wątpliwości w postępowaniu dowodowym nie rozstrzygnął tych wątpliwości na korzyść oskarżonego,

e) obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie **art. 172 kpk**, gdyż osoby przesłuchiwane mogą być konfrontowane w celu wyjaśnienia sprzeczności a Sąd I instancji nie przeprowadził konfrontacji w celu wyjaśnienia wątpliwości ewidentnych rozbieżności w zeznaniach świadków,

f) obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie **art. 424 § 1 kpk**, gdyż uzasadnienie Sądu I instancji powinno zawierać wskazanie jakie fakty sąd uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych a Sąd I instancji nie odniósł się do dowodów w szczególności na korzyść oskarżonej,

g) obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie **art. 222 § 1 kk** poprzez jego zastosowanie, podczas gdy nie powinien on znaleźć zastosowania, gdyż jest to przestępstwo które popełnione może być jedynie z winy umyślnej, a sąd nie ustalił umyślnego naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariusza publicznego i słusznie gdyż D. L. nie miała zamiaru jego popełnienia.

Oskarżona **D. L.** na podstawie **art. 427 § 1 kpk w zw. z art. 437 § 1 oraz § 2 kpk** wniosła o:

a) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie jej od zarzucanego jej czynu, zaś w przypadku nieuwzględnienia powyższego oskarżona wniosła o:

b) uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Na podstawie **art. 632 pkt 2 kpk** oskarżona D. L. wniosła o zasądzenie od Skarbu Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej jej przez obrońcę w postępowaniu apelacyjnym.

Oskarżony **T. L.** zaskarżył wyrok w całości, zarzucając mu:

a) obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia a mianowicie **art. 7 kpk** poprzez dokonanie przez Sąd dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów, a także ocenianie dowodów wbrew zasadom prawidłowego rozumowania oraz wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego w szczególności poprzez:

- danie wiary zeznaniom S. T. i A. C., które to złożone w postępowaniu przygotowawczym są na tyle zbieżne, że uzasadnione jest przypuszczenie, iż zostały one złożone z naruszeniem dyrektywy nakazującej umożliwienie swobodnego wypowiedzenia się, natomiast składane w dalszym toku postępowania są wewnątrznie sprzeczne,

- nie danie wiary wyjaśnieniom oskarżonych, mimo iż są one wiarygodne, złożone niezależnie od siebie

b) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mających wpływ na treść orzeczenia, a będący wynikiem dokonania błędnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego,

c) obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie **art. 224 § 2 kk** poprzez jego zastosowanie, podczas gdy nie powinien znaleźć zastosowania gdyż, sąd nie ustalił, aby funkcjonariusz S. T. przedsięwziął prawną czynność służbową, w szczególności nie ustalił jaka to czynność, oraz na czym miałyby ona polegać, a mimo to uznał przesłanki z art. 224 § 2 kk za wyczerpane.

Oskarżony **T. L.** na podstawie **art. 427 § 1 kpk w zw. z art. 437 § 1 oraz § 2 kpk** wniósł o:

a) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie go od zarzucanego mu czynu, zaś w przypadku nieuwzględnienia powyższego oskarżony wniósł o:

b) uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Oskarżony **P. C.** zaskarżył wyrok w całości, zarzucając mu:

a) obrazę przepisów postępowania, a w szczególności **art. 4 kpk, art. 5 kpk § 2 kpk, art. 7 kpk, art. 172 kpk, art. 424 § 1 kpk**, które miały wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a mianowicie art.7 kpk poprzez dokonanie przez Sąd dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów, a także ocenianie dowodów wbrew zasadom prawidłowego rozumowania oraz wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego w szczególności poprzez:

- danie wiary zeznaniom S. T. i A. C., które to złożone w postępowaniu przygotowawczym są na tyle zbieżne, że uzasadnione jest przypuszczenie, iż zostały one złożone z naruszeniem wysłowionej w **art. 171 § 1 kpk** dyrektywy nakazującej umożliwienie swobodnego wypowiedzenia się, natomiast składane w dalszym toku postępowania są niespójne, nielogiczne oraz wzajemnie się wykluczają,

- nie danie wiary wyjaśnieniom oskarżonych, mimo iż są one wiarygodne, spójne, racjonalne oraz logiczne i wzajemnie się uzupełniają tworząc rzeczywisty obraz przebiegu zdarzenia.

b) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mających wpływ na treść orzeczenia, a będący wynikiem dokonania błędnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności polegający na błędnym (niezgodnym z rzeczywistością) ustaleniem przebiegu zdarzenia.

c) obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie **art. 4 kpk**, gdyż organy prowadzące postępowanie karne są obowiązane badać oraz uwzględniać okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, a organ I instancji pominął całkowicie okoliczności przemawiające na korzyść oskarżonego,

d) obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie **art. 5 § 2 kpk**, gdyż niedające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego, a Sąd I instancji pomimo wielu wątpliwości w postępowaniu dowodowym nie rozstrzygnął tych wątpliwości na korzyść oskarżonego,

e) obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie **art. 424 § 1 kpk**, gdyż uzasadnienie Sądu I instancji powinno zawierać wskazanie jakie fakty sąd uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych a Sąd I instancji nie odniósł się do dowodów w szczególności na korzyść oskarżonego,

f) obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie **art. 224 § 2 kk** poprzez jego zastosowanie, podczas gdy nie powinien znaleźć zastosowania gdyż, sąd nie ustalił aby funkcjonariusz S. T. przedsięwziął prawną czynność służbową, w szczególności nie ustalił jaka to czynność, oraz na czym miałyby ona polegać, a mimo to uznał przesłanki z art. 224 § 2 kk za wyczerpane,

g) obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie **art. 224 § 2 kk** poprzez jego zastosowanie, podczas gdy nie powinien znaleźć zastosowania, ponieważ Sąd I instancji ustalił, iż P. C. nie podjął żadnych działań polegających na użyciu przemocy czy odciąganiu D. L., a jedynie wszedł pomiędzy oskarżoną a funkcjonariusza, co nie wyczerpuje znamion przestępstwa stypizowanego w **art. 224 § 2 kk**, gdyż ustawa wymaga by sprawca zastosował przemoc lub groźbę bezprawną w celu zmuszenia funkcjonariusza publicznego albo osoby do pomocy mu przybranej do przedsięwzięcia lub zaniechania prawnej czynności służbowej co w niniejszej sprawie nie miało miejsca.

Oskarżony **P. C.** na podstawie **art. 427 § 1 kpk w zw. z art. 437 § 1 oraz § 2 kpk** wniósł o:

a) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie go od zarzucanego mu czynu, zaś w przypadku nieuwzględnienia powyższego oskarżony wniósł o:

b) uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacje nie są zasadne i nie zasługują na uwzględnienie.

Sąd I instancji poddał wnikliwej analizie logicznej zgromadzone dowody w sposób zgodny z wymaganiami wiedzy i doświadczenia życiowego. Wnioski ocenne tego Sądu wyprowadzone zostały z całokształtu okoliczności ujawnionych podczas przewodu sądowego (art. 410 kpk), zgodnie z dyrektywami prawdy (art. 2 § 2 kpk) i bezstronności (art. 4 kpk), a tym samym nie wykraczają one poza granice oceny zakreślonej dyspozycją art. 7 kpk. Ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd I instancji była zarówno swobodna, jak i wszechstronna z poszanowaniem reguł określonych w art. 7 kpk, a zatem legitymuje się zgodnością z tym, co wynikało z prawidłowo przeprowadzonych dowodów, ocenionych wedle zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Ocenę tę Sąd Okręgowy podziela.

Uzasadnienie wyroku Sądu Rejonowego zostało sporządzone stosownie do reguł wynikających z art. 424 kpk. Dało ono Sądowi Okręgowemu podstawę do skontrolowania słuszności rozumowania Sądu I instancji i zgodności tego rozumowania z materiałem dowodowym.

Odnosząc się bezpośrednio do zarzutów apelacji obrońcy wszystkich oskarżonych oraz osobistych apelacji oskarżonych, należy stwierdzić, że zarzuty każdej z nich są w istocie zbieżne w kwestionowaniu prawidłowości przebiegu postępowania, poczynienia ustaleń faktycznych przez Sąd I instancji i przyjęcia winy oskarżonych w zakresie popełnienia zarzucanych im czynów. Dlatego też, rozpoznanie zarzutów apelacji dotyczących poszczególnych oskarżonych musiało następować z punktu widzenia przedstawionej przez Sąd I instancji całościowej oceny zdarzenia oraz udziału w nim oskarżonych P. C., D. L. i T. L., którą apelacje starają się podważyć.

Sąd I instancji słusznie przyjął, że początkiem zdarzenia było agresywne zachowanie oskarżonej D. L.. Przybyli na miejsce zdarzenia funkcjonariusze policji A. C. i S. T. dopiero zaczęli ustalać jego przebieg, a sposób przystąpienia ich do tej czynności wzbudził dezaprobatę oskarżonej. W tych okolicznościach zasadnie Sąd I instancji nie dopatruje się żadnego motywu po stronie funkcjonariuszy policji, który miałby prowadzić do zaatakowania przez któregoś z nich oskarżonej D. L. i prowadzić do dalszego rozwoju sytuacji konfliktowej z oskarżonymi. W sprawie jest zupełnie odwrotnie, gdyż to oskarżona D. L. była wzburzona zajściem pomiędzy nią a E. W., które stanowiło powód wezwania policji. Oskarżona D. L., będąc niezadowolona z wyrażonych przez funkcjonariusza S. T. wątpliwości, co do mającego nastąpić na oskarżoną ataku przez E. W., miała powód do skierowania w stosunku do policjanta negatywnych emocji. Dawało to podstawę Sądowi Rejonowemu do przyjęcia za wiarygodne zeznań S. T. o sposobie zachowania się wobec niego oskarżonej D. L. i będącego pochodną tego zachowania, zachowania oskarżonych P. C. i T. L.. Wiarygodność tych zeznań doznała wzmocnienia w zeznaniach świadków M. H. i T. S., którzy zostali wezwani do udzielenia pomocy interweniującym policjantom z posterunku w Krasnym. Przytoczyli oni w zeznaniach relację S. T. i A. C. o przebiegu zdarzenia. O potrzebie wysłania patrolu na pomoc decydował funkcjonariusz policji J. M., do którego zwróciła się policjantka A. C., informując go o znieważeniu lub naruszeniu nietykalności cielesnej S. T.. Wiarygodnie zeznał ten świadek, że sytuacja wymagała wysłania patrolu. Nie byłoby tak, w sytuacji, gdyby to funkcjonariusze policji A. C. i S. T. byli stroną atakującą i podporządkowującą sobie oskarżonych na miejscu zdarzenia.

W sprawie nie ulega wątpliwości, że pokrzywdzony S. T. doznał obrażeń ciała opisanych w opinii sądowo- lekarskiej. Wypowiadający się w opinii na temat ich etiologii biegły wskazał, że mogły powstać w okolicznościach przez pokrzywdzonego podawanych. Z uwagi na strukturę tych obrażeń nic nie sprzeciwia się przyjęciu, że mogły powstać od uderzeń zadawanych przez oskarżoną. Oceniając obiektywny dowód z opinii biegłego w zestawieniu z zeznaniami pokrzywdzonego S. T., Sąd I instancji był uprawniony do wyciągnięcia wniosków, że obrażenia powstały w sytuacji, którą opisał w swoich zeznaniach. W zakresie dokonywania ustaleń o obrażeniach, które mogły być następstwem zdarzenia, Sąd Rejonowy na podstawie opinii sądowo-lekarskiej biegłego sądowego Z. S., znajdującej się w aktach Prokuratury Rejonowej w Łańcucie, sygn. akt Ds. 853/12, a dotyczącej D. L., trafnie ustalił, że stwierdzone tam obrażenia wykluczają świeże złamanie, a nie wykluczają złamania już przebytego. Opinia ta, podważyła zatem, tę część wyjaśnień oskarżonej, w której opisywała chwytywanie ręki przez S. T., sugerując powód doznania przez nią obrażeń.



Oprócz powyższych dowodów wiarygodności wyjaśnień oskarżonych nie potwierdziły także dowody z zeznań pozostałych świadków. Przede wszystkim wskazać należy na zeznania świadka J. P., która miała obserwować zdarzenie z balkonu. Sąd Rejonowy zwrócił jednak uwagę, na brak precyzji w tych zeznaniach, oraz występujące w nich sprzeczności. Dostrzegł w sposób właściwy, że świadek, która zajęta była – jak sama podała – gotowaniem obiadu, nie mogła w sposób całościowy widzieć zdarzenia, gdyż obserwację musiała przerywać powrotami do kuchni w celu pilnowania gotującego się posiłku. W tej sytuacji zeznania świadka nie mogły służyć do jednoznacznych, niezaprzeczalnych ustaleń dowodowych. Podstawą takich ustaleń dowodowych nie mogły być również zeznania świadków: J. B., B. B., Ł. P., B. S., A. L., którzy nie widzieli przebiegu zdarzenia i w zeznaniach opierali się na tym, co na temat przebiegu zdarzenia dowiedzieli się już po jego zakończeniu. Równie właściwie ocenia Sąd Rejonowy zeznania świadków S. W. oraz E. W., ustalając, że mają wiedzę o początku zdarzenia, czyli o tym, że pomiędzy E. W., a oskarżoną D. L. doszło do kłótni. W tym zakresie zeznania te spójne są z zeznaniami świadka K. S.. Nie ujawnił się w sprawie żaden powód, który pozwalałby na podważanie wiarygodności zeznań świadka M. Z. i dlatego Sąd Okręgowy podzielił ocenę Sądu I instancji o wiarygodności tych zeznań i ich przydatności dla ustaleń dowodowych. Odnośnie zeznań świadka P. D., słusznie Sąd Rejonowy kwestionuje możliwość słyszenia przez niego krzyków, gdyż jest to nie do pogodzenia z sytuacją, gdy oskarżony miał słyszeć treść okrzyku pracując jednocześnie kosiarką mechaniczną. Jako nie wnoszące nic do sprawy właściwie ocenił Sąd Rejonowy zeznania świadków T. B. i R. B..

Dopełniającym powyższe ustalenia dowodem stały się akta postępowania w sprawie przekroczenia uprawnień przez funkcjonariuszy policji o sygn. akt. Ds. 853/12 wraz z aktami związkowymi 8 Ds. 489/12, dotyczące przedmiotowego zdarzenia. Wynika z nich jednoznacznie, że postępowanie zostało w stosunku do funkcjonariuszy policji umorzone wobec braku znamion czynu zabronionego. Dowód ten, w sposób jednoznaczny, koresponduje z ustaleniami Sądu Rejonowego dokonanymi w sprawie oskarżonych P. C., D. L. i T. L..

Zarzut tożsamości zeznań świadków A. C. i S. T. nie podważa prawidłowości ustaleń Sądu Rejonowego, gdyż język zeznań policjantów dotyczy prostego do relacjonowania zdarzenia, operuje słowami, które można zaliczyć do służbowego sposobu komunikowania treści, co tłumaczy podobieństwo, a nawet możliwość wystąpienia tożsamości ich wypowiedzi.

Z treści każdej apelacji wynika, że starają się budować alternatywną wersję wydarzeń. W ten sposób próbują wykazać, że sprawcami zdarzenia byli funkcjonariusze policji. Rozumowanie apelacji idących w tym kierunku ma jednak charakter opierania się na przypuszczeniach i spekulowania dowodami w sytuacji, gdy jak powyżej wykazano, zwarta i logiczna wymowa dowodów przekonuje, że każdy z oskarżonych popełnił zarzucany mu czyn. Zaakcentować jeszcze raz należy, że w ocenie materiału dowodowego Sąd Rejonowy nie wykroczył poza ramy art. 7 kpk. Zarzut naruszenia tego przepisu nie może ograniczać się do wskazania wadliwości sędziowskiego przekonania o wiarygodności jednych, a niewiarygodności innych źródeł czy środków dowodowych, lecz powinien wykazywać konkretne błędy w samym sposobie dochodzenia do konkretnych ocen, przemawiających w zasadniczy sposób przeciwko dokonanemu rozstrzygnięciu. W grę może wchodzić na przykład pominięcie istotnych środków dowodowych, niedostrzeżenie istotnych rozbieżności, uchylenie się od oceny wewnętrznych czy wzajemnych sprzeczności. Wywody każdej z apelacji nie przeciwstawiają stanowisku Sądu Rejonowego takich jak wyżej przedstawione okoliczności, ale przeciwstawiają własny pogląd na precyzyjnie przeprowadzone i uzasadnione w zakresie wyników postępowanie dowodowe, a wywody tych apelacji nie zawierają argumentów mogących podważyć trafność zaskarżonego wyroku.

Na podstawie prawidłowo dokonanych ustaleń faktycznych, Sąd I instancji przyjął właściwą kwalifikację czynu każdego z oskarżonych.

Zawarte w tym względzie wywody Sądu Rejonowego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zasługują na aprobatę Sądu Okręgowego.

Stwierdzić należy, iż wymierzona indywidualnie oskarżonemu P. C. i T. L. kara, nie jest karą ani rażąco surową ani rażąco łagodną. Kara ta nie przekracza stopnia winy oskarżonych, jak i stopnia szkodliwości społecznej czynu przez każdego z nich popełnionego, uwzględnia dyrektywy sądowego wymiaru kary i przesłanki określone w art. 53 kk.

Zarówno okoliczności łagodzące, jak i obciążające, zostały prawidłowo rozważone przez Sąd I instancji, a w konsekwencji wymierzona oskarżonemu P. C. kara 6 miesięcy pozbawienia wolności, a oskarżonemu T. L. kara 8 miesięcy pozbawienia wolności jest dla każdego z oskarżonych karą sprawiedliwą. Prawidłowo Sąd Rejonowy dostrzegł przy tym, że kary te można oskarżonym warunkowo zawiesić, gdyż zachodzi uzasadnione przekonanie, że pomimo niewykonania kary nie popełnią przestępstwa w przyszłości.

Z uwagi na sytuację motywacyjną, w jakiej działała oskarżona D. L., trafnie Sąd Rejonowy zdecydował o warunkowym umorzeniu postępowania karnego z nałożeniem obowiązku przeproszenia pokrzywdzonego.

Ze względu na to, że oskarżeni mają ograniczone możliwości zarobkowe, Sąd Okręgowy zwolnił każdego z nich od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Zasądzenie kosztów za obronę z urzędu wynika z jej charakteru i ich nieopłacenia do tej pory.

Z przedstawionych wyżej względów, Sąd Okręgowy orzekł jak w wyroku na podstawie art. 437 § 1 kpk, art. 444 kpk, 409 kpk i art. 456 kpk.

SSO Grażyna Artymiak SSO Tomasz Wojciechowski SSO Mariusz Sztor